

Sygn. akt V Ca 308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiśniewska-Sadowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 kwietnia 2015 r. w Warszawie

sprawy z powództwa *Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.*

przeciwko B. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 23 października 2014 r., sygn. akt VI C 2494/13

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 308/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od B. T. kwoty 871,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W dniu 12 marca 2014 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie wydał wyrok zaoczny. Pozwany wniósł sprzeciw od ww. wyroku zaocznego, zaskarżając go w całości i żądając jego uchylecia oraz zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI C 2494/13 Sąd Rejonowy (...) w Warszawie w pkt. I uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego (...) w Warszawie z dnia 12 marca 2014r., sygn. akt VI C 2494/13; w pkt. II oddalił powództwo; w pkt. III zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 615 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt. IV zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...) w Warszawie kwotę 34,80 zł tytułem wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu rejonowego:

Wiosną 2012 r. B. T. sprzedał O. I. samochód osobowy marki M. o nr rej. (...). W dniu 18 kwietnia 2012 r. nabywca przedmiotowego pojazdu, O. I., oddał go (...) sp. z o.o. w W. do demontażu, dokonanego na podstawie art. 25 ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

W dniu 30 października 2012 r. Towarzystwo (...) potwierdził polisą nr (...) zawarcie z B. T. wznowionej automatycznie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, obejmującej okres od dnia 16

października 2012 r. do dnia 15 października 2013 r., z jednorazową składką w kwocie 812 zł, płatną do dnia 29 listopada 2012 r. Przedmiotem ww. umowy był samochód osobowy marki M. o nr rej. (...).

Pozwany wraz z O. I. dokonali u przedstawiciela powoda – Agencji (...) S.A. (...) Spółka jawna J. M., M. P., M. W. zgłoszenia przeprowadzenia demontażu ww. pojazdu. Poczta elektroniczną z dnia 12 listopada 2012 r. ww. agencja wniosła o anulowanie polisy nr (...).

W ocenie sądu I instancji powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd uznał, że rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do żądania przez powoda zapłaty przez pozwanego składki z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, gdyż w dniu zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, tj. w dniu 30 października 2012 r., nie tylko nie istniał pojazd mający zostać objęty przedmiotowym ubezpieczeniem, został on bowiem poddany demontażowi w dniu 18 kwietnia 2012 r., ale również w dniu tegoż demontażu pozwany nie był jego właścicielem. Sąd wskazał, że zawarta z ubezpieczycielem umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych uległa rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta i nie podlegała automatycznemu wznowieniu.

Sąd rejonowy wskazał, iż nawet gdyby pozwany nie poinformował w terminie ubezpieczyciela o przeniesieniu prawa własności przedmiotowego pojazdu, chroniąc się tym samym przed automatycznym wznowieniem umowy ubezpieczenia, to powód najpóźniej w dniu 12 listopada 2012 r. powziął wiedzę, iż pojazd, którego posiadacz dotychczas objęty był ochroną ubezpieczeniową, został poddany demontażowi przez nowego właściciela.

W związku z powyższym zdaniem sądu skoro umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta w dniu 30 października 2012 r., hipotetyczna odpowiedzialność pozwanego za zapłatę składki mogłaby istnieć jedynie przez okres 13 dni, tj. do dnia 12 listopada 2012 r. W tym bowiem dniu powód nie tylko dowiedział się o zmianie właściciela pojazdu, ale ponadto o odpadnięciu podstawy ubezpieczenia wobec przeprowadzonej kasacji pojazdu.

Sąd I instancji wskazał również, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zarówno podstawy, jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Powód powyższego obowiązku nie dopełnił, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w zakresie należności głównej.

Sąd oddalił także powództwo w zakresie dochodzonych skapitalizowanych odsetek w kwocie 59,87 zł oraz odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości, zarzucając sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 33 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego pominięcie i uznanie, że zaświadczenie o demontażu pojazdu stanowiło podstawę do rozwiązania umowy;

- art. 32 ww. ustawy poprzez jego pominięcie w części dotyczącej obowiązku posiadacza, który przeniósł prawo własności, do powiadomienia w terminie 14 dni na piśmie zakładu ubezpieczeń o dokonanej sprzedaży pojazdu i danych nowego posiadacza;

- art. 31 ww. ustawy poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że w niniejszej sprawie powód posiadał wiedzę o dokonanej sprzedaży pojazdu, a pierwotna umowa została rozwiązana z upływem okresu, na jaki została zawarta; 2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w postaci zaświadczenia o demontażu i zeznań świadka w sposób niewszechstronny i przyjęcie, że wskazane dowody jednoznacznie przemawiały za rozwiązaniem umowy pierwotnej z wpływem okresu, na jaki została zawarta.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej pozewem kwoty oraz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. Sąd rejonowy w toku postępowania nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a rozstrzygnięcie - zarówno co do podstawy faktycznej jak i prawnej - jest w ocenie sądu odwoławczego słuszne i w pełni odpowiadające prawu. Sąd rejonowy dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Do ustalonego stanu faktycznego zastosowane zostały właściwe przepisy prawa materialnego, które zostały prawidłowo zinterpretowane. W tym stanie rzeczy sąd okręgowy, dzieląc ustalenia faktyczne i poglądy prawne sądu rejonowego, przyjmuje je za własne.

Przede wszystkim wskazać należy, że sąd I instancji nie naruszył normy wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącej zasad swobodnej oceny dowodów. Zdaniem sądu okręgowego sąd rejonowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przedstawione zarzuty są w pełni bezzasadne. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena tego materiału dowodowego mieści się - w ocenie sądu odwoławczego - w ramach swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków, niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98). Natomiast skarżący w żaden sposób nie wykazał, że sąd rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów.

Bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 31, art. 32 i art. 33 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ocenie sądu okręgowego materiał dowodowy w sprawie nie pozostawia wątpliwości, że w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia OC w dniu 30 października 2012 r. pojazd już nie istniał. Skoro zatem brak było pojazdu, który podlegał ubezpieczeniu, to nie można mówić o tym, że została skutecznie zawarta czy też automatycznie przedłużona umowa ubezpieczeniowa. Ponadto w dacie zawarcia ww. umowy pozwany nie mógł być już jej stroną, bowiem nie był już właścicielem samochodu. Słusznie zatem zastosowany w sprawie został art. 31 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003 r., bowiem w chwili kupna samochodu przez O. I. wszelkie prawa wynikające z umowy ubezpieczenia przeszły na jego rzecz.

Wbrew twierdzeniom apelacji, należy wskazać, że zaświadczenie z dnia 18 kwietnia 2012 r. o demontażu pojazdu W/9/067 wydane na podstawie art. 25 ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji stanowiło samoistną przesłankę do rozwiązania umowy ubezpieczenia. Wskazać bowiem należy, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które w dacie wytoczenia niniejszego powództwa przewidywały w art. 33 pkt 9 za podstawę rozwiązania umowy ubezpieczenia OC wydanie zaświadczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 1 lub 6 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, albo równoważnego dokumentu wydanego w innym państwie. W związku z

powyższym należy wskazać, że nie ma potrzeby uzyskiwania dodatkowego dokumentu wyrejestrowania pojazdu, aby mówić o skutecznym rozwiązaniu umowy ubezpieczenia.

Z tych względów sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.